

Feliks
KONARSKI

(BEFREN)



**HISTORIA
CZERWONYCH
MAKÓW**

LONDYN 1961

FELIKS KONARSKI
(REF-REN)

HISTORIA CZERWONYCH MAKÓW

NAKŁADEM AUTORA — LONDYN 1961

A. Rymaszewski
157, Frederick Str
OLDHAM-LANCS.

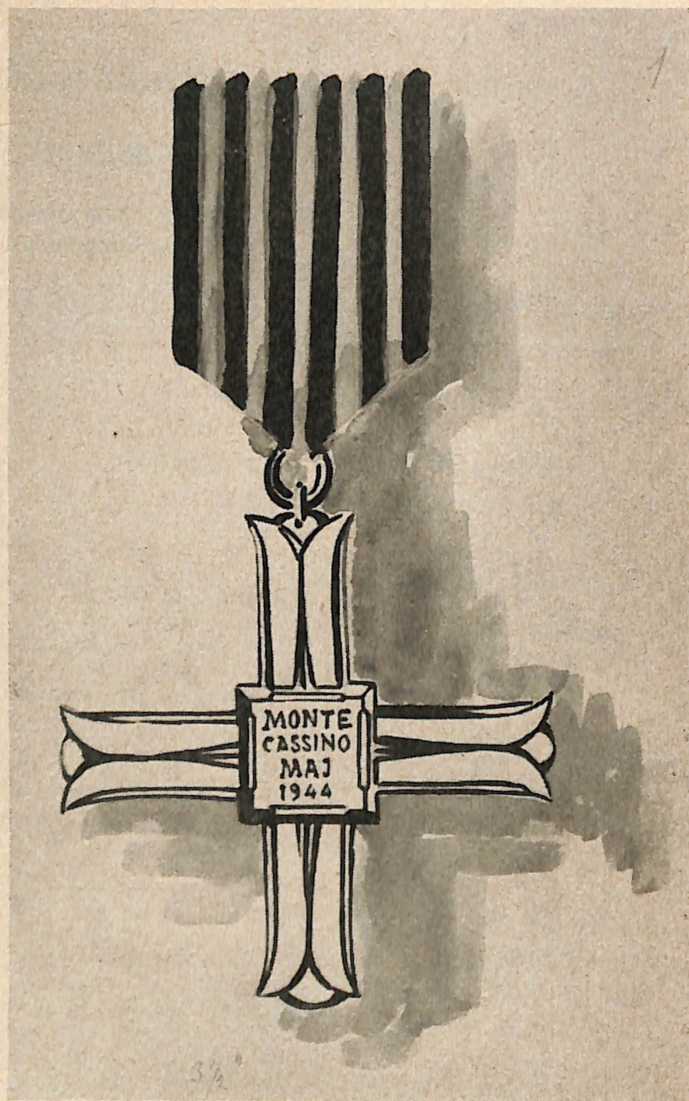
Okładka oraz rysunki w tekście:
FELIKS FABIAN

Copyright by Ref-Ren

Printed in England by Gryf Printers (H. C.) Ltd.
171, Battersea Church Road, London, S. W. 11.

„...PRZECHODNIU — POWIEDZ POLSCE,
ŻEŚMY POLEGLI
WIERNI W JEJ SŁUŻBIE ...“

(Napis wryty u stóp cmentarza
na Monte Cassino)



KRZYŻ PAMIĄTKOWY
„MONTE CASSINO“

OD AUTORA

Napisałem w swoim życiu ponad dwa tysiące piosenek. Były wśród nich wesołe i sentymentalne, z sensem i bez sensu, dobre i złe, wartościowe i nijakie. Niektóre z dnia na dzień stawały się piosenkami popularnymi — inne przemijały bez echa... Jedna tylko potrafiła w tak szybkim czasie przełamać wszystkie istniejące na świecie bariery i granice i połączyć rozrzuconych po najdalszych zakątkach ziemi Polaków: piosenka „Czerwone maki na Monte Cassino“.

Dziś — po siedemnastu latach od chwili, gdy została po raz pierwszy zaśpiewana — niema chyba Polaka, któryby nie znał, nie nucił lub nie słyszał „Czerwonych maków“.

W ciągu tych lat, jako autora, interesowało mnie wszystko, cokolwiek dotyczyło tej piosenki, cokolwiek było z nią w ten czy inny sposób związane.

Notowałem skrzętnie wszelkie zdarzenia, w których „Czerwone maki“ odgrywały jakąś, choćby najmniejszą rolę. Zbierałem z gazet wycinki, w których była mowa o „Czerwonych makach“. Przechowywałem listy pisane do mnie przez nieznanymi mi ludzi, którzy opowiadali o swoich przeżyciach, nastrojach i uczuciach, nawiązując do napisanej przeze mnie piosenki. W krótkim czasie zebrałem poukazywany materiał do niniejszego zbioru.

W świecie autorskim znane są wypadki, kiedy jedna udana piosenka potrafiła zabezpieczyć autora finansowo na całe jego dalsze życie. „Czerwone maki“ nie dały mi tego zabezpieczenia — ale dały mi stokroć więcej. Spopularyzowały moje skromne imię — a same stały się „Rozmarynem“ II-giej wojny światowej.

Czy moja w tym zasługa?... Raczej nie. „Czerwone maki“ są ściśle związane z bohaterskim czynem polskiego żołnierza, z jedną z najbardziej krwawych i romantycznych bitew przez niego stoczonych i przetrwają tak długo, jak długo będzie trwała pamięć o tym czynie i o tych wszystkich, którzy legli u stóp góry klasztornej „wierni w Jej służbie“... W służbie Polski.

Tej właśnie pamięci poświęcam moją książkę.

TYM, KTÓRZY ODESZLI...

O 9-tej wyjechaliśmy w kierunku Cassina.

Zbliżając się do wyznaczonego odcinka, po drodze, ujrzałem za przydrożnym rowem samotny grób żołnierski. Naprędce sklecony krzyż, przewiązany bałą taśmą, stał zlekka pochylony. Pod krzyżem — wiązanka maków w łusce od pocisku.

Pomyślałem sobie wtedy, ile nowych krzyży przybyło w ciągu tej majowej nocy? ...

Wyjąłem z kieszeni notes i w ciężarówce dopisałem trzecią zwrotkę:

*„Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brat ślub ...
Idź naprzód. Im dalej ... im wyżej —
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd ...
Bo wolność krzyżami się mierzy.
Historia ten jeden ma błąd ...“*

Śpiewając po raz pierwszy „Czerwone maki“ u stóp klasztornej góry, płakaliśmy wszyscy. Żołnierze płakali z nami.

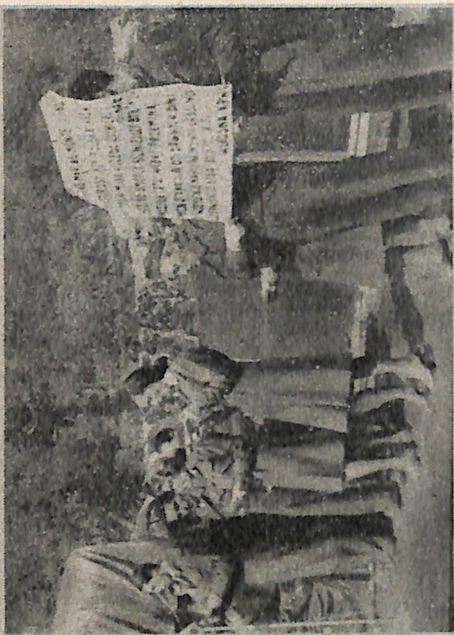
„Czerwone maki“, które zakwitły tej nocy, stały się jeszcze jednym symbolem bohaterstwa i ofiary — i hołdem ludzi żywych dla tych, „którzy przez miłość wolności polegli dla wolności ludzi“ ...



(Rys. F. Fabian)

Samotny grób.

Le théâtre militaire de l'armée polonaise



TOUJOURS PRÉSENTS LA LIGNE DE FEU. Les soldats de la 1^{re} Armée Polonaise se produisent pour la première fois au théâtre à Cassino. Nos compliments respectueux aux régiments de Cassino.



LE GÉNÉRAL ANDERS, commandant de l'Armée Polonaise, entouré des officiers de son état-major, au théâtre de Cassino.

„Czerwone Maki“ śpiewane
poraz pierwszy.

(Przedruk z belgijskiego ty-
godnika: „Le patriote il-
lustre“).

Gen. Anders opowiada akto-
rom Czołówki o bitwie.



Pierwszy egzemplarz

Pieśń poświęcona Dowódcy 2 Korpusu Generałowi Dymitryjowi Władystawowi Andersowi

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Pieśń marszowa

Słowa: FELIX KONARSKI-REFREN
Tempo di marcia

Muzyka: ALFRED SCHÜTZ

Piano introduction for the first system, marked *ff*.

Canto

1. Czy widziałeś te grzyby na szczytach? Tam urdę kubi się kryje jak
2. Ru- ni- li przed ciałem strą- ca- cy- nie- ja- den z nich dostał i
3. Czy wi- działeś ten rząd białych krzy- ży- to- Polak z ho- ro- rem brat

Piano

Piano accompaniment for the first system, marked *py*.

1. szczer! Mu- sio-! Musio-! Mu- si- cio! Za bark wzięć i strącić go z chmur!
2. padł... Jak ci z Samosiaty, Szo- leń- cy- Jak ci z pod Ro- hi- lay z przed lat!
3. ślab! Idź naprzód! Ja doko- na- ę- żę! Tym wiojcie ich zwyciężysz u stóp! Ru- Ta

1. pozli szła- ni- za- zar- ci- | pozli zabi- ją i mścić! | pozli- jak znowa- u-
2. ma- li impe- lam szo- lo- - rym- | dostał- i- u- dał się szturm- | sakandy swój biało- czer-
3. znieca do Polak na- lo- ży, Choc Polak da- to- jest ślad- | Do- wolać krzy- za- mi się

Piano accompaniment for the third system, marked *rit.*

Copyright 1945 by composer
Printed in Italy

Wszelkie prawa autorskie
zarezerwowane
ALL RIGHTS RESERVED

Refren

1. par- ci- Jak znowa za honor się bć!
2. wo- ay Za- braw- li- na ogniskach wstród cment-
3. ma- czy- li- - dwoje tam ja- ciał sto- ślad-
CZERWONE MAKI NA MONTE CASSI- NO ZAMIAST

ROSY PŁYŁ POLSKA, KREW... PO TYCH MANACH SZEDŁ ŻOŁNIERZ I GINAŁ, LECZ OD

SPIERCI SILNIEJSZY BYŁ CIMEW!!! PRZEJĄŁ LATA I WIEKI PRZEPIWA, POZOSTAŁA ŚLADY DOWODZIC

1. 2.
POL- I W SZYBIE MAKI NA MONTE CASSI- NO CZERWONEŚĆ DEJA DO Z POLSKIEJ WZROSDA KREW!
3. 1. 2.
KREW!
FINE